

Rafał Górski: TTIP ani prawicowe, ani lewicowe, a bardzo niebezpieczne



Piszę ten felieton w pociągu, jadąc na sejmową konferencję pt. „Kto zyska, a kto straci na TTIP?”. TTIP dla opinii publicznej w Polsce pozostaje zagadką. Kontrowersyjna umowa, negocjowana między UE a USA, ma dotyczyć rynku pracy, bezpieczeństwa żywności czy ochrony danych osobowych. Utajnienie procesu negocjacyjnego i brak debaty publicznej sprawia, że zwykli ludzie nie wiedzą, co się dzieje.

Zaproszenie na konferencję dostałem od posła Roberta Winnickiego, wiceprzewodniczącego sejmowej podkomisji ds. TTIP, prezesa Ruchu Narodowego. Zaproszenia dostali też Marcin Wojtalik z Instytutu Globalnej Odpowiedzialności, Jarosław Sachajko, przewodniczący sejmowej Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi, Márton Gyöngyösi, poseł do parlamentu węgierskiego, członek partii Jobbik Ruch na Rzecz Lepszych Węgier. Na trzy dni przed wydarzeniem swój udział wycofał Rafał Woś, redaktor tygodnika „Polityka”.

Przed konferencją pytano mnie, m.in. sympatycy partii Razem, dlaczego biorę udział w konferencji organizowanej przez faszystów i ksenofobów. Biorę, bo uważam, że stanie po stronie ludu wymaga wychodzenia z własnej strefy komfortu i innowacji politycznych. Wymaga rozmów i zawiązywania koalicji mimo różnic i podziałów. Wymaga zerwania z poprawnością polityczną narzucaną przez elity pasożytnicze.

W tym samym czasie inni obywatele pytali, dlaczego Instytut Spraw Obywatelskich współpracuje z Akcją Demokracja, lewicową inicjatywą popierającą Komitet Obrony Demokracji. Faktycznie mimo różnic, bo KOD to nie moja bajka, wspólnie zbieramy podpisy pod apelem do premier Beaty Szydło i ministra rolnictwa i rozwoju wsi Krzysztofa Jurgieła. Apel dotyczy... TTIP. Piszemy w nim: „Jesteśmy zaniepokojeni tym, że planowane porozumienia handlowe między Unią Europejską a USA i Kanadą (TTIP i CETA) mogą zniszczyć polskie rolnictwo. Napływ żywności zza oceanu doprowadzi do upadku wielu gospodarstw rolnych w naszym kraju.

Osłabi też ochronę konsumentów przed GMO oraz szkodliwymi środkami chemicznymi masowo używanymi w produkcji żywności w Ameryce Północnej. Apelujemy do polskiego rządu o dążenie do całkowitego i jednoznacznego wyłączenia z umów TTIP i CETA wszystkich kwestii, które mają negatywny wpływ na tradycyjne rolnictwo rodzinne i rolnictwo ekologiczne, a także wysoką jakość i bezpieczeństwo polskiej żywności. Jeśli inne kraje nie zgodzą się na ten postulat, Polska powinna umowy odrzucić.”

Stanie po stronie ludu wymaga wyjścia ze swojego okopu...

Rafał Górski

foto:flickr.com/Global Justice Now, horrapics, Mehr Demokratie e.V.